

ISSN 1642-6045

Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

GŁOS Arki Pana

Śanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

Kraków-Bieńczyce

Styczeń 2019

Rok XXV Nr 01 (405)



**LICZYMY NA BOŻĄ OPATRZNOŚĆ
I ZROZUMIENIE PARAFIAN,
PODSUMOWANIE ROKU 2018, s.3**

**REMONT ELEWACJI ŚCIANY
ZACHODNIEJ ARKI PANA, s.10**

KALENDARZ LITURGICZNY – STYCZEŃ 2019 R.

„Potrzeba nieustannej odnowy umysłów i serc, aby przepelniała je miłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek dla innych i troska o to dobro, jakim jest wolna Ojczyzna”

Św. Jan Paweł II Wielki

01.01 - UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI – Tego dnia z wszystkich przymiotów Maryi czcimy szczególnie Jej macierzyństwo. Dziękujemy Jej także za to, że swą macierzyńską opieką otacza cały Lud Boży.

05.01. - Św. JAN NEPOMUCEN NEUMANN - czeski redemptorysta, biskup Filadelfii, (XIX w.) - wędrowny misjonarz Indian i krzewiciel wiary w Ameryce Płn.

06.01. - UROCZYSTOŚĆ TRZECH KRÓLI - zwana w liturgii Objawieniem Pańskim.

07.01. - Św. RAJMUND z PENAFORT - hiszpański kapłan (XIII w.) – autor wielu dzieł kościelnych.

13.01. - NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO - św. Jan Chrzciel dokonuje chrztu Jezusa w Jordanie.

15.01. - Św. ARNOLD JANSEN - niemiecki kapłan, (XIX w.) – misjonarz i założyciel „werbistów”.

20.01. - Św. JÓZEF SEBASTIAN PELCZAR – biskup przemyski, (+1924 r.) – pisarz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, założyciel Zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego.

21.01. - Św. AGNIESZKA - rzymska dziewica i męczennica (+305 r.)

22.01. - Św. WINCENTY PALLOTTI – rzymski kapłan, (XIX w.) – założyciel Zgromadzenia pallotynów, prekursor Akcji Katolickiej i ruchu ekumenicznego.

23.01. - Bł. WINCENTY LEWONIUK I JEGO 12 TOWARZYSZY - unicy z Podlasia, (XIX w.), męczennicy.

24.01. - Św. FRANCISZEK SALEZY – biskup, doktor Kościoła, (XVII w.) – założyciel Zakonu Sióstr Wizytek, prawnik, wybitny teolog, mistrz pióra i słowa. Patron pisarzy katolickich.

26.01. - Bł. MICHAŁ KOZAL – biskup włocławski, (XX w.) – męczennik II wojny światowej.

27.01. - Bł. JERZY MATULEWICZ - biskup wileński, (+1927 r.) – założyciel Zgromadzenia Sióstr Ubogich i Sióstr Służebniczek Jezusa w Eucharystii oraz odnowiciel Zakonu Mariannów. **28.01. - Św. TOMASZ Z AKWINU** - włoski kapłan, (XIII w.) – doktor Kościoła.

29.01. - Bł. BOLESŁAWA MARIA LAMENT – zakonnica, (XX w.) – założycielka Sióstr Misjonarek.

30.01. - Bł. BRONISŁAW MARKIEWICZ – polski kapłan, (+1912 r.), założyciel „Michalitów”.

31.01. - Św. JAN BOSKO - włoski kapłan (XIX w.) – założyciel Towarzystwa św. Franciszka Walezego dla chłopców i Towarzystwa Maryi Wspomożycielki Wiernych dla dziewcząt.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA W POLSKIM KOŚCIELE – STYCZEŃ 2019

1 – 52 Światowy Dzień Pokoju. Jego hasłem są słowa: „Dobra polityka służy pokojowi”. Światowy Dzień Pokoju ustanowił bł. Paweł VI listem z dnia 8 grudnia 1967 r. W watykańskim komentarzu do tematu 52 Ś. D. P. czytamy:

6 – Uroczystość Objawienia Pańskiego. (Dzień wolny od pracy). Ulicami kilkuset miejscowości w Polsce i kilkunastu na całym świecie przejdą Orszaki Trzech Króli. Będzie to także dzień modlitw w intencji misji oraz zbiórki pieniężnej na Krajowy Fundusz Misyjny.

8 - 125 rocznica urodzin św. MAKSYMILIAN MARIA KOLBE, (zm. 14 VIII 1941), świętego Kościoła katolickiego, franciszkanina, który zmarł śmiercią męczeńską w obozie nazistowskim koncentracyjnym w Auschwitz-Birkenau, ofiarowując się na śmierć za współwięźnia.

14 – Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy

17 – XXI Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce pod hasłem „Pokój! Pokój dalekim i bliskim” (Iz 57,19) centralne obchody odbędą się w Warszawie.

18-25 – Tydzień modlitw o jedność chrześcijan. Hasłem są słowa: **„Dąż do sprawiedliwości”** (Pwt 16,18-20)

19 – Uroczystość Objawienia Pańskiego w Kościele greckokatolickim – Święto Jordanu – dzień modlitw w intencji misji.

24 - Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu To święto zostało ustalone przez Papieża VI w czasach, kiedy nie było jeszcze Internetu. Dziś odgrywa on jednak równie dużą rolę w naszym życiu co inne środki masowego przekazu jak telewizja, radio i prasa. Data święta 24 stycznia związana jest ze wspomnieniem w Kościele katolickim św. Franciszka Salezego, który jest patronem dziennikarzy.

26 – XVIII Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce pod hasłem: **„Chrześcijananie i muzułmanie: troska o wspólny dom”.**

27 - Światowy Dzień Trędowatych To święto zainicjował Francuz Raoul Follereau podróżnik i pisarz znany z walki na rzecz trędowatych. Obchodzone jest od 1954 roku, na celu ma zwrócenie uwagi na problem ludzi chorych na trąd i wyrażenia solidarności z nimi. W Polsce organizuje je Fundacja Polska Raoula Follereau oraz Towarzystwo Przyjaciół Trędowatych im. Bł. Ojca Jana Beyzyma, które działa od 1989 roku w Krakowie. Jego patronem jest bł. Ojciec Jan Beyzym, jezuita, misjonarz posługujący trędowatym, beatyfikowany przez Jana Pawła II w 2002 r.

ISSN 1642-6045



Wydawca: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczykach
Zespół redakcyjny: **Ks. dr Krzysztof Biros** – asystent kościelny, **Tadeusz A. Janusz** – redaktor naczelny; **Maria Wileńska** – sekretarz redakcji; **Małgorzata Modzelewska**; **Stanisław Malara**; **Tadeusz Palka** – foto;
Adres redakcji: 31-831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl.
 Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 2 zł.

Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcją „Głosu Arki Pana” można się kontaktować przez skrzynkę pocztowa na drzwiach Redakcji; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

Podsumowanie roku 2018 w naszej parafii LICZYMY NA BOŻĄ OPATRZNOŚĆ I ZROZUMIENIE PARAFIAN

Mijający rok był czasem zwykłej, codziennej pracy duszpasterskiej w naszej parafii. Nie mieliśmy szczególnie spektakularnych wydarzeń. W naszych realiach, ta zwykłość, ma jednak wymiar sporej dynamiki.

W parafii przez cały rok pracował ten sam zespół księży. Zmienił się nieco skład osobowy siostr służebniczek posługujących w naszej wspólnotcie. W ciągu minionego roku do wspólnoty dołączyły dwie siostry: s. Agnia, katechetka i s. Agnieszka, pielęgniarka.

W parafii funkcjonują wszystkie grupy i wspólnoty duszpasterskie, które istniały w poprzednich latach. Nową inicjatywą jest drużyna harcerska „Raban”, która od września spotyka się w sali naszej parafii. Cieszymy się bardzo rozwojem duszpasterstwa dzieci: powiększając się gronem ministrantów i scholi.

To, co w duszpasterstwie najbardziej istotne jest nie do zmierzenia – nie da się zmierzyć wiary ani parafii ani poszczególnych parafian. Można jednak w liczbach i wielkościach ukazać niektóre elementy życia religijnego. Rozdaliśmy

w minionym roku 320 000 komunii świętych. Udzieliliśmy chrztu 148 osobom. Do pierwszej komunii św. w naszej parafii przystąpiło 146 dzieci. Sakrament bierzmowania przyjęło 74 młodych. Małżeństwo sakramentalne zawarły 23 pary. Chorych z posługą sakramentalną księża odwiedzili 800 razy. Tyle samo czyli 800 razy chorych z komunią świętą odwiedzili nadzwyczajni szafarze komunii świętej. Pochowaliśmy 200 zmarłych.

Parafia to także wspólnota dysponująca swoim budżetem. Kończymy rok bez długów, ale też bez oszczędności. W 2018 roku zebrała nieco ponad milion złotych ofiar na swoją działalność. Pieniądze te zostały wydane na utrzymanie kościoła i pozostałych budynków parafii 700 000, (w tym na ogrzewanie 160 000; prąd 80 000; gaz 6 000 woda 15 000, wywóz śmieci 19 000; remonty i naprawy 180 000; potrzeby liturgiczne 40 000). Opłaty diecezjalne i ogólnokościelne to 120 000. Pomoc ubogim ponad 20 000. Do tych kwot jeszcze należy doliczyć płace osób zatrudnionych przy parafii. W ten sposób nasz parafialny budżet został zrównoważony, z niewielką nadwyżką.



Wobec tych wszystkich bilansów i perspektyw przyszłości liczymy na Bożą Opatrzność i zrozumienie parafian. Wierzmy głęboko, że nasza posługa jest i będzie owocna dla wiary wszystkich, którzy gromadzą się w Arce Pana. Staramy się służyć jak umiemy najlepiej. Wierzmy też w zrozumienie ze strony parafian i ufamy, że niedociągnięcia i potknięcia w naszej posłudze znajdą wybaczenie w oczach wiernych. Mamy też nadzieję na zrozumienie potrzeb materialnych parafii i wielkoduszość parafian w tej mierze.

ks. Jerzy Czerwien



Rozpoczynamy kolejny rok naszego życia. Wszyscy wiemy wprawdzie, że daty to kwestia umowna. Nic przecież radykalnie nie zmienia się w momencie, gdy datownik przeskakuje o kolejną wartość. Słońce wschodzi i zachodzi tak samo 31 grudnia i 1 stycznia. Jednak symboliczna wymowa zmiany daty jest ważka. Każdy z nas zauważa w tym momencie, że czas płynie. Ta zmiana uzmysławia nam, że nie jesteśmy w stanie panować nad czasem, że to on panuje nad nami. Często żartujemy w Nowy Rok: „oto obudziliśmy się rok starsi”. To nie jest prawda. Starsi jesteśmy tylko o jedną noc, ale ta jedna wyjątkowa noc uświadamia nam, że czas płynie, unosi nas wraz z sobą i faktycznie sprawia, że się starzejemy.

W takim momencie warto sobie wzajem życzyć, abyśmy umieli mądrze

przeżywać to przemijanie. Pan Bóg stworzył czas i podporządkował jemu wszystko, co jest na tym świecie. Wydaje się, że czas jest naszym wrogiem, który zabiera nam sukcesywnie to, co na ziemi posiadamy. Można jednak popatrzeć na sprawę inaczej. Czas owszem nas ogołaca z tego co ziemskie, ale mądrze przeżywany przybliża nas do tego co wieczne. Jest on więc darem Pana Boga, który nas przygotowuje do wieczności.

Ponoć słynny rzeźbiarz Michał Anioł miał mówić, że każde z arcydzieł, które stworzył swym dłutem było już wcześniej ukryte w bryle marmuru, a to co on zrobił to jedynie odkucie zbędnych elementów, które zasłaniały rzeźbę.

Mądrze przeżywany upływ czasu to taki właśnie rzeźbiarz, który odkuwa zbędne elementy przesłaniające arcydzieło jakim jest każdy z nas. Upływ czasu

dobrze przeżyty odziera nas, ale odziera z tego, co uniemożliwiałoby nam być sobą naprawdę. Być tym, czym być powinniśmy jako Boże stworzenie i Boże dziecko.

Kiedy więc przeżywamy kolejny w naszym życiu przełom Starego i Nowego Roku pragnę życzyć mądrej zgody na upływ czasu. Zgody, która pozwoli zamienić frustrację tracenia na pokorną radość oczekiwania tego, co przyjdzie. Radość pełną ufności, że upływający czas przynosi Boże dary. Życzę, aby każdy dzień nowego 2019 roku był dla nas wszystkich czasem zbliżania się do Jezusa Chrystusa – Pana czasu i wieczności. Bliskość z nim daje pewność, że przemijanie ma sens. Odkrywania takiego sensu życzę każdemu z Parafian, każdemu czytelnikowi „Głosu Arki Pana”.

ks. Jerzy Czerwien



Boże Narodzenie w sztuce sakralnej

TAJEMNICA BOSKIEJ DZIECINY ZAMKNIĘTA W OBRAZIE

Boże Narodzenie – szeroko pojęte: już od Zwiastowania począwszy, poprzez sen Józefa, zwiastowanie Zachariaszowi, nawiedzenie Elżbiety, narodzenie w Betlejem, pokłon pasterzy, Mędrców ze wschodu, aż po ucieczkę do Egiptu – to temat licznych prac malarskich. Tych obrazów jest chyba najwięcej. Z nimi może konkurować jedynie ukrzyżowanie, czy ogólnie mówiąc tematyka pasyjna. Spojrzenie na kilka z zaprezentowanych poniżej bożonarodzeniowych przedstawień nam ułatwi przeżycie tegorocznych świąt Bożego Narodzenia – tego szczególnego czasu, w którym obchodzimy pamiątkę pierwszego przyjścia Chrystusa na ziemię. Niech też będzie nam pomocne w zrozumieniu tajemnicy wcielenia Syna Bożego i Jego narodzin w ludzkim ciele. Nim jednak do tego przejdziemy, zechcemy pokrótce zobaczyć jak sztuka wchodziła w religijną przestrzeń i jak ją wypełniała swoją pobożną treścią.

1. Uprawiać czy nie uprawiać sztuki religijnej?

Sztuka – i co do tego chyba nikt nie ma wątpliwości – a zwłaszcza ta dawna jest bardzo sakralna. Tematy religijne stanowią bowiem znaczną większość prac minionych stuleci. Początkowo Kościół, idąc za tradycją judaistyczną surowo zabraniał malarskich przedstawień Boga, Chrystusa, Maryi, świętych, czy scen chociażby ilustrujących biblijne wydarzenia, a prezentujących te postaci. Miało to zapobiec idolatrii, bałwochwalstwu, oddawaniu czci obrazowi, „modleniu się do obrazu”. Z czasem zaczęto dostrzegać pozytywne strony obrazu sakralnego. Nie miał on stanowić przedmiotu kultu religijnego. Jego cel był zgoła odmienny. Mianowicie, miał nieść pomoc człowiekowi w zobaczeniu, zauważeniu, dostrzeżeniu danej tajemnicy wiary. To z kolei miało prowadzić ludzi do łatwiejszego jej poznania i tą drogą umożliwić im zrozumienia oraz głębsze jej przeżycie.

Sztuka religijna sięga swoimi początkami pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy to malowidła anonimowych artystów zaczęły pokrywać ściany rzymskich katakumb. Tworząc nową treść, niesie też nowe przesłanie i nabrała nowego wyrazu. Uznano ją bowiem za narzędzie komunikacji, nośnik Bożego przesłania – unaoczniający biblijne opisy i przekazujący Boże prawdy. Począwszy od trzeciego wieku przez kolejne epoki stanowi więc formę katechezy, docierając z nią do ludzi w ogromnej większości nieumiejących czytać, a wówczas stanowiących znaczną część społeczeństwa Europy.

Następnym stuleciem przynosi jej rozkwit i dynamiczny rozwój, szczególnie czas po edykcie mediolańskim (313 r.), jednak nie u wszystkich w Kościele znajduje uznanie i z czasem staje się nawet przyczyną herezji. Oto bowiem powołując się na wierność tradycji i odwołując się do pierwszego przykazania dekalogu, zaczęto piętnować i potępiać wykorzystywanie tego rodzaju sztuki przez religię i na jej użytek, zwolenników zaś surowo karano. To na takim gruncie w siódmym wieku, w Cesarstwie Wschodnim rodzi się ikonoklazm. Nawet zwołany do Nicei sobór powszechny (tzw. Nicejski II – 787 r.) nie od razu przyniósł kres herezji.

Występując przeciwko obrazoburcom i ostro zwalczając mocno rozwinięty w ósmym stuleciu ikonoklazm, łącznie z wykluczeniem jego zwolenników ze wspólnoty Kościoła, soborowy dekret mówił jasno i jednoznacznie: „Jednym z elementów tradycji jest malowanie wizerunków na obrazach, w ten sposób, by obraz był zgodny z przekazem podanym przez Ewangelię, aby te wizerunki potwierdzały, że Słowo Boże naprawdę było człowiekiem, a nie wytworem fantazji i abyśmy mieli z tego korzyść utwierdzając się w tej wierze” (n. 13). „Im częściej wierni będą patrzeć na ich obrazowe przedstawienie, tym bardziej, oglądając je będą się zachęcać do wspomnienia i miłowania pierwowzorów, do oddawania im czci i pokłonów” (n. 15). W dziewiątym wieku doszło jeszcze do kolejnej fali wystąpień ikonoklastów. Definitywny kres herezji przyniosło powszechne uznanie akt drugiego Soboru Nicejskiego.



2. Boże Narodzenie w sztuce bizantyjskiej

Sztuka bizantyjska ma swój – jakże odmienny od sztuki łacińskiej – charakter i styl, wyrażający się w malarstwie ikonicznym. Jego pierwowzorem stały się wczesnochrześcijańskie malowidła katakumbowe. Początkowo przez ikonę rozumiano całe malarstwo chrześcijańskie na terenie cesarstwa wschodniego. Z czasem terminem tym zaczęto określać obrazy wykonywane specjalną techniką przy użyciu odpowiednich farb i w określony sposób. Tak charakterystyczne i rozpowszechnione na wschodzie przyjęły się i upowszechniły również w zgoła odmienną kulturze łacińskiego zachodu.

Skupmy naszą uwagę na ikonie noszącej tytuł Adoracja Dzieciątka Jezus przez pasterzy. Jej autor pozostaje nieznanym. Powstała w połowie szesnastego stulecia na terenach dawnego Województwa Ruskiego. Została wykonana na drewnie przy użyciu tempery i złota. Zastosowanie przez autora tak zwanej perspektywy rozbieżnej (odwróconej perspektywy) powoduje,



iz patrząc na tę ikonę sami stajemy niejako w centrum wydarzeń, a ona staje się dla nas niczymokno ku wieczności.

Temat, którym jest ogólnie pojęte Boże Narodzenie, podzieliła na kolejne sceny rozbudowana kompozycja, co powoduje, że patrząc na tę ikonę ma się wrażenie, iż w jednym obrazie wydzielone są kolejne sfery, prezentujące poszczególne fakty, oddzielone od siebie chronologicznie i topograficznie.

I tak oto w centralnej części tej, utrzymanej w serenitycznym klimacie, kompozycji widzimy Maryję, która leży w połogu na czerwonym posłaniu. Za nią widoczny jest żłóbek ze złożonym w nim Nowonarodzonym Dzieciątkiem oraz zaglądający do niego wół i osioł. W lewej płaszczyźnie dostrzec można jadących konno trzech królów. Nad nimi – przebywający w sferze niebieskiej – unoszą się dwajaniołowie, wskazujący gwiazdę. Jej blask rozczepia się trzema promieniami. Po prawej stronie żłóbka stanął pasterz z rogami i dwiema owieczkami. Ku niemu nachyla się anioł z gestem błogosławieństwa. W dolnej części ikony po lewej stronie siedzi pogrążony w myślach św. Józef. Przed nim znajduje się pasterz, za którym pokazana jest scena kąpieli Nowonarodzonego.

3. Boże Narodzenie po polsku.

Drugim z prezentowanych obrazów jest dzieło Wlastimila Hofmana *Madonna ze szpakiem*. Został on namalowany w 1909 r. Chociaż kompozycją swojej pracy autor odwołuje się do dzieł renesansu, to jednak przez mocne zaznaczenie konturów, czyni swoje dzieło bardzo linearnym, wręcz rysunkowym. Wpisana w trójkąt scena – jak tego chce kanon renesansowego obrazu – prezentuje w części centralnej Maryję, ubraną w prosty strój ludowy. Na prawej Jej ręce dostrzegamy siedzącego szpaka. Stąd też nazwa obrazu, nawiązująca zresztą do dzieła Rafaela *Madonna ze szczygłem*. Twórca nie tylko więc kompozycję obrazu zapożyczył od włoskiego mistrza – oczywiście uwspółcześniając ją mocno oraz osadzając w naszej polskiej – chociaż jeszcze były zabory i Polska nie istniała na światowej mapie – rzeczywistości, ale też i temat.

Twarz Maryi jest radosna i pogodna. Rysuje się na niej wyraźny uśmiech. Jej wzrok zwrócony jest na szpaka. Cieszy się, że przysiadł na Jej dłoni. Radość Matki potęguje również bliskość Syna. Jak Ona odzianego w zwyczajny strój ludowy – jak każde przeciętne, polskie dziecko, a zwłaszcza chłopskie. Obejmując Go swoją lewą dłonią, pragnie przytulić do siebie. To wyraz matczynej miłości i przejaw macierzyńskiej troski. Wzrok Jezusa również utkwiony jest szpaka, a Jego twarz przyjęła wygląd poważny, uważny, jakby był w coś zaszuchany. Być może, że właśnie ptaszek wykonuje koncert i wyśpiewuje wspaniałą swoją pieśń dla Boga – Człowieka. W tym miejscu możnaby zapytać czemu autor umieścił na obrazie szpaka? Co chciał przez to powiedzieć? Odpowiedzi nie znamy. Z pewnością naśladował Rafaela, który namalował szczygła – będącego alegorią męki Chrystusa. Być może, że o taki sam zabieg artystyczny chodziło W. Hofmanowi, tyle że skoro na obrazie wszystko jest polskie i po polsku, to i tytułowego szczygła musiał również zastąpić polski ptak, którym niewątpliwie jest szpaka.

Poza polem widzenia Matki i zasięgiem wzroku Chrystusa, jest święty Jan Chrzciciel. Autor zaprezentował tę postać mono realistycznie, ubierając ją w aksamitny strój księcia. Postać świętego wygląda jakby była przyklejona do tego obrazu. Nie mamy żadnych wątpliwości, że jest to postać świętego z nad Jordanu. Widzimy bowiem, iż dodatkowo okryty jest odzieniem z sierściwielbłądziej oraz w lewą rękę trzyma krzyż – symbol męki i śmierci Chrystusa – jako ten, który jest heroldem Mesjasza i zapowiada Jego przyjście. Na tle białego fartucha – zapaski



Maryi widoczny jest motyl, który przysiadł na jednym z pędów trawy – jakże to typowo polski widok, a w sztuce symbol zmartwychwstania. Całości kompozycji dopełnia tło. Jest ono nasycone intensywną zielenią łąki stykającej się horyzontem ze spowitym chmurami niebem. Na typowo polski krajobraz wskazują rozpoznawane rodzime zioła i trawy oraz widoczna w oddali, przydrożna drewniana kapliczka – jakże bardzo charakterystyczna jego cecha.

4. Boże Narodzenie w dwóch planach

Trzecim z dzieł o bożonarodzeniowej treści jest namalowany w 1921 r. obraz Andrzej Pronaszki noszący tytuł *Uciezka Maryi do Egiptu*. Jego kompozycja oparta jest o dwa nakładające się na siebie plany. Zabieg ten nadaje dziełu przestrzennej głębi. Pierwszy plan stanowią trzy zgeometryzowane postaci. Pierwszą jest Maryja, której głowa zwrócona jest w stronę patrzących, jakby z obrazu spoglądała na nas. Drugą to osiołek, na którym siedzi Matka Boża z trzymanym na ręku Dzieciątkiem. Trzecią postacią pierwszego planu jest św. Józef. Autor umieścił go za zwierzęciem, ale przy jego głowie. On bowiem, jako głowa Świętej Rodziny, prowadzi osła. Skupiony, „patrzy pod nogi”.

Drugi plan tworzy panorama miasta. Widzimy stopniowo oddalające się geometryczne bryły budynków. Obraz mocno przypomina dekorację sceniczną, co nie powinno dziwić, gdyż A. Pronaszko znany jest jako jeden z najwybitniejszych scenografów teatralnych – czołowym reprezentant awangardowej sztuki polskiej drugiej i trzeciej dekady dwudziestego wieku. Pozostając w początkach swojej twórczości pod wpływem sztuki młodopolskiej we własnej twórczości nawiązywał do takich artystów jak Jacek Malczewski, czy Wlastimil Hofman. Patrząc na ten obraz możemy stwierdzić, iż dominuje tu szaroniebieska tonacja, która sprawia, iż obraz staje się nieco monochromatyczny. Oddzielenie płaszczyzn czarną grubą kreską spowodowało, iż przypominają one witraże, a i niekiedy mozaiki.

5. We wszystkich sprawach miłość

Chociaż każdy z zaprezentowanych obrazów za temat ma Boże Narodzenie, to jednak ukazuje coś więcej – miłość, którą

kierowali się przedstawieni na nich Bohaterowie. To z miłości bowiem Bóg posłał na świat swojego jednorodzonego Syna. To z miłości do Ojca i do człowieka Chrystus przyjął powierzoną mu misję. Z miłości do Boga Maryja wypowiedziała swoje fiat. Z miłości do Chrystusa troszczyła się o Niego i Nim się opiekowała. Również św. Józef, kierując się miłością przejawiał tę samą troskę wobec Dzieciątka, a także Jego Matki. Miłością do Boga kierował się również Jan Chrzciel zapowiadając Mesjasza. Wszystkie te sprawy – Boskie i ludzkie – dokonywały się z miłości.



Święty Paweł w swoim Liście do wspólnoty Kościoła w Koryncie pisał: „Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości” (15,16). To miłość ma być źródłem, inspiracją, motorem i kresem każdego działania człowieka. Tylko miłość, albowiem kto kocha nigdy zła nie uczyni, nigdy do szerzenia zła nie dopuści. To miłość ma rządzić moim sercem, zajmować mój umysł. To miłością mam się kierować stając w całej prawdzie przed sobą i dokonując wyboru drogi swojego codziennego postępowania – oby z miłością i w miłości.

ks. Krzysztof Biros

ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI

„Ach witaj, Zbawco z dawna żądany, Tyle tysięcy lat wyglądany! Na Ciebie króle, Prorocy, Czekali, a Tyś tej nocy, nam się objawił”.

Jest to jedna z najstarszych i najbarwniejszych uroczystości kościelnych. Pierwotnie był to dzień Epifanii, czyli ukazania się, objawienia się Chrystusa w trzech biblijnych wydarzeniach, które wskazują na wyjątkowość i prawdziwość objawienia się Boga w ciele człowieka: - chrzest – po łacinie baptismus, wesele w Kanie Galilejskiej – matrimonium i pokłon mędrców – co oddano wyrazem cogito – poznaję. Na pamiątkę tych wydarzeń chrześcijanie piszą kredą na drzwiach litery C M B (w Polsce występuje również wersja z pierwszymi literami imion trzech króli K M B).

Do Betlejem przybyli ze Wschodu Trzej Mędrcy by pokłonić się Jezusowi i złożyć symboliczne dary: Kacper – kadzidło

– znak boskości; Melchior – złoto, symbol władzy królewskiej a Baltazar – mirrę, zapowiedź męczeńskiej śmierci. W VIII wieku pojawiły się ich imiona, uznając za przedstawicieli Europy, Azji i Afryki, a w średniowieczu Mędrców nazwano Trzema Królami. Nie wiemy z jakich krajów przybyli, bowiem wówczas Wschodem nazywano całe terytorium, położone za Jordanem. Z opisu ewangelicznego wynika, że gwiazda, która ich przyprowadziła była zjawiskiem nadprzyrodzonym i w drodze powrotnej się już nie pojawiła. Tajemnicą pozostaje fakt, skąd Mędrcy wiedzieli, że owa gwiazda zaprowadzi ich do Zbawiciela. Zachował się do dzisiaj zwyczaj poświęcenia darów Pańskich. Ostatnio, kiedy uroczystość ta została przywrócona przez władze po 10 latach, obserwujemy na ulicach przepiękne inscenizacje korowodów Trzech Króli, podążających do nowonarodzonego Króla w grocie w Betlejem, w charakterystycznych strojach, z przepiękną oprawą, z muzyką i kołędami.

MTW

DARY TRZECH KRÓLI

Gdy Magowie ze Wschodu dotarli do Betlejem „Weszli do domu i zobaczyli Dziecię i Matkę Jego, Maryję, upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. /Mat. 2.11/

Magowie, Mędrcy ze Wschodu, Królowie, ludzie cenieni za swoją wiedzę i mądrość, w Dzieciątku, które powiła Maryja rozpoznali „nowo narodzonego króla Izraela” i oddając Mu pokłon obdarowali tym, co uważano za najcenniejsze.

ZŁOTO jest najmniej tajemniczym z darów ofiarowanych Chrystusowi. Podobnie jak obecnie, również w dawnych czasach było jednym z najcenniejszych kruszców na świecie. Zostało подарowane Jezusowi, aby podkreślić, że jest on władcą. Blask złota i to, że nie ulega zniszczeniu przez ogień, rdzę i żrące substancje sprawia, że jest symbolem czegoś trwałego, wielkiego i wartościowego, czego posiadanie zapewnia władzę, dobrobyt i poważanie. Złoty kolor jest symbolem nieba.

W symbolice biblijnej złoto oznacza zawsze coś kosztownego, najcenniejszego.

KADZIDŁO to uznany sposób wyrażenia szacunku i składania hołdu. Stąd też znalazło się wśród darów Trzech Króli. W czasach rzymskich, cena kadzidła równa była cenie złota, lub nawet wyższa. Dla ludów Wschodu od czasów starożytnych substancje aromatyczne były używane zarówno w życiu prywatnym jak i w kulcie religijnym. W ceremoniale wielu religii okadzanie miejsc i wiernych oczyszcza i uzdrowia. Znanych jest wiele zastosowań kadzidła i preparatów zawierających kadzidło w medycynie ludowej wielu krajów.

Prawdziwe kadzidło wyrabia się z żywicy dwóch gatunków drzewa bosweliiowego. Wycieka ona z naturalnych szczelin pnia drzewa w postaci przeźroczystych kropli. Obszarem produkcji kadzidła była Saba i Arabia oraz Abisynia i Indie. Później Egipcjanie zaczęli sprowadzać drzewo kadzielniane i sadzić u siebie. Od nich nauczyli się wyrabiać kadzidło Żydzi w niewoli egipskiej. Dzisiaj oprócz prawdziwego kadzidła, które jak dawniej jest stosunkowo drogie, stosuje się jego imitacje z bursztynu, żywicy drzew iglastych, jałowca oraz różnych kompozycji kwiatowych.





NOWY ROK 2019

Wszystkim Naszym Czytelnikom, Duszpasterzom Parafianom

składamy serdeczne życzenia gotowości Waszego dobrego serca do dzielenia się dobrem z innymi i spotykania ludzi dobrego serca dla Was!

Przed wszystkim jednak życzymy, abyście spotykali się z Jezusem, który Was wysłucha i obdarzy dobrem swojej miłości. Niech każdy dzień Nowego Roku obfituje w łaski Boże, spokój, nadzieję, życzliwość i wszelką pomyślność.

Zespół redakcyjny „Głosu Arki Pana”

W kulcie religijnym używa się kadzidła dla oddania czci Bogu, a jego palenie „oznacza, że serca wiernych na służbie Bożej ogniem miłości tak gorąc powinny”. Kadzidło wydaje intensywny aromat dopiero wtedy, gdy zostaje spalane i dlatego jest symbolem naszej modlitwy podniecanej ogniem Bożej miłości. „Niech moja modlitwa będzie stale przed Tobą jak kadzidło.” (Ps 10,2).

W liturgii chrześcijańskiej kadzidło jest symbolem modlitwy unoszącej się do Boga. „I wzniosł się dym kadzideł, jako modlitwy świętych” (Ap 8,4). Używa się go dla podniesienia uroczystego nastroju niektórych nabożeństw, a także dla okazania czci osobom lub świętym przedmiotom (w katolicyzmie i prawosławiu), okadza się więc Najświętszy Sakrament, ołtarz, relikwie, osoby, zwłoki podczas pogrzebu. Szczególnie często kadzidła używają liturgie wschodnie. W kościołach i klasztorach stosowane jest od wieków kadzidło ziołowe. Do dziś przetrwała oryginalna receptura, która stanowi mieszankę ziół, suszonych kwiatów, jałowca i żywicy.

MIRRA Jednym z najbardziej tajemniczych darów, który Jezus otrzymał od Mędrców ze Wschodu była mirra. Mirra – podobnie jak kadzidło – to żywiczna ciecz wyciekająca z rośliny zwanej balsamowcem mirra lub mirnikiem abisyńskim. Mirra jest gorzka, ale ma przyjemny zapach. Gdy wyschnie,



tworzy przezroczyste ziarrenka o podobnych właściwościach jak kadzidło. Znana od tysiącleci płynna mirra w starożytności była używana jako kosmetyk do pielęgnacji skóry, uznawano też jej właściwości lecznicze stosując ją do uśmierzania bólu, przeciwko chorobom układu oddechowego i przewodu pokarmowego oraz wykorzystywano ją do balsamowania zwłok. Obecnie stwierdzono, że ma także działanie przeciwrakowe.

Balsamowiec mirry to niskie, cierniste drzewo lub krzew, który występuje w Arabii, Abisynii i Erytrei. Mirra była przedmiotem ożywionego handlu od czasów starożytnych, a także cennym

darem, jakim wielcy tego świata obdarowywali się dla pozyskania życzliwości. Bryłki mirry albo poddaje się destylacji dla otrzymania cennego olejku, albo uciera na proszek, z którego wytwarza się kapsułki lub pastylki. Dzisiaj ma zastosowanie w perfumerii i przemyśle farmaceutycznym. Z Ewangelii św. Marka wiemy, że rzymscy żołnierze przed ukrzyżowaniem chcieli napoić Chrystusa mirrowym winem (winum murratum) aby złagodzić Jego ból ale Chrystus nim wzgardził. Można więc powiedzieć, że mirra ofiarowana przez Mędrców była też zapowiedzią Jego Zbawczej Męki.

/-/

Nowi biskupi pomocniczy Archidiecezji Krakowskiej

WEZWANIE DO JESZCZE GORLIWSZEJ SŁUŻBY

W dniu 3 grudnia 2018 r. Arcybiskup Marek Jędraszewski ogłosił nominacje przez papieża Franciszka nowych biskupów pomocniczych dla Archidiecezji Krakowskiej - Ks. Prałata Franciszka Ślusarczyka rektora Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach oraz Ks. Prof. Janusza Mastalskiego rektora Wyższego Seminarium Duchownego. Podczas konferencji Biskupi nominacji podziękowali za zaufanie jakim obdarzył ich Ojciec święty Franciszek oraz pasterz Kościoła Krakowskiego ks. abp Marek Jędraszewski i równocześnie prosili wszystkich wiernych o modlitwę, bowiem ten dar jest wielkim wezwaniem do jeszcze gorliwszej służby we wspólnocie Kościoła krakowskiego.



Biskup-nominat Franciszek Ślusarczyk, czytamy w komunikacie abpa Marka Jędraszewskiego z dnia 12 grudnia br., Jeden z Biskupów nominatów, Franciszek Ślusarczyk, po refleksji i modlitwie zdecydował o nieprzyjmowaniu święceń biskupich i złożył na ręce Ojca Świętego dymisję z tego urzędu. W dniu dzisiejszym JE Ks. Arcybiskup Salvatore

Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce, zakomunikował mi ustnie, iż dymisja Ks. prałata Franciszka Ślusarczyka z urzędu Biskupa pomocniczego Archidiecezji Krakowskiej została przyjęta przez Papieża Franciszka. Dlatego też w dniu 5 stycznia 2019 r. święcenia biskupie przyjmie tylko **Ks. Biskup nominat Janusz Mastalski**.

Ks. Ślusarczyk od 2002 r. związany jest z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, którego jest kustoszem od 2014 r. W swoich wypowiedziach po nominacji wskazywał że miejscem kapłana jest konfesjonał, ołtarz i szkoła, i wszędzie tam kapłani są przede wszystkim sługami Bożego Miłosierdzia. Przyznawał, iż ma świadomość, iż zadania, do których został powołany, przerastają go. „Nikt nie jest godzien, by je podejmować, ale nasza nadzieja jest w miłosierdziu Boga” – mówił. „Ta tajemnica jest mi szczególnie bliska. Pełnię posługę jako misjonarz miłosierdzia. Brama Miłosierdzia ciągle jest w Łagiewnikach otwarta. Pielgrzymi przez nią przechodzą i mogą tego miłosierdzia doświadczyć poprzez sakrament spowiedzi, posługę Słowa i ufną modlitwę w kaplicy Wieczystej Adoracji” – podsumował.

Ks. bp Janusz Mastalski urodził się 4 maja 1964 r. w Krakowie. Tu też odbył podstawową edukację. Po maturze w 1983 r. wstąpił do Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Krakowie i rozpoczął studia na Papieskiej Akademii Teologicznej gdzie w 1989 r. obronił pracę magisterską. 21 maja 1989 r. przyjął święcenia kapłańskie i przez dwa lata pracował jako wikariusz w parafii Gdów, a później przez trzy



lata w parafii św. Szczepana w Krakowie.

W 1994 został skierowany przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego na studia z zakresu pedagogiki oraz studia licencjackie. Ukończył w 1995 Podyplomowe Studia Pedagogiczne na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, a następnie w 1996 obronił pracę licencjacką. Od 1995 roku został zatrudniony jako asystent w katedrze pedagogiki na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

W 1998 r. obronił doktorat, a w 1999 r. został adiunktem w katedrze pedagogiki na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W 2003 r. na Wydziale Teologicznym obronił pracę habilitacyjną i od 1 stycznia 2005 r. jest kierownikiem Katedry Pedagogiki Ogólnej. Od 2004 roku współpracuje z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie oraz Wyższą Szkołą Humanitas w Sosnowcu.

Ponadto od 2003 roku jest członkiem Polskiego Towarzystwa Teologicznego oraz Polskiego Stowarzyszenia Katechetów. Od 2006 roku pracuje na stanowisku profesora PAT na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W 2008 r. został powołany przez Senat PAT na stanowisko koordynatora ds. organizacji nowego Wydziału Nauk Społecznych PAT z równoczesnym mianowaniem pierwszym dziekanem tej jednostki organizacyjnej. Od września 2009 r. był wybranym przez Radę Wydziału dziekanem Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

W styczniu 2009 r. otrzymał tytuł profesora, a w 2012 r. – stanowisko profesora zwyczajnego UPJPII. We wrześniu 2012 r. został wybrany przez Radę Wydziału na drugą kadencję dziekanem Wydziału Nauk Społecznych UPJPII a od 2014 r. pełnił funkcję prorektora UPJPII ds. studenckich i dydaktyki. Od lipca 2017 pełni funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej.

W styczniu 2009 r. otrzymał tytuł profesora, a w 2012 r. – stanowisko profesora zwyczajnego UPJPII. We wrześniu 2012 r. został wybrany przez Radę Wydziału na drugą kadencję dziekanem Wydziału Nauk Społecznych UPJPII a od 2014 r. pełnił funkcję prorektora UPJPII ds. studenckich i dydaktyki. Od lipca 2017 pełni funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej.

Biskup nominat ks. Janusz Mastalski podczas konferencji 3 grudnia prosił zgromadzonych, by podpowiadali mu, jakim ma być biskupem. – Chcę, aby nie było dystansu, żeby każdy mógł podejść, zapytać, porozmawiać, a także wskazać jakieś konkretne kierunki, w których powinienem iść w homiliach oraz w takich zwykłych rozmowach i działaniach. Aby mówili mi, jakim mam być biskupem.

Źródło: diecezja.pl, kai.pl



Światowe Dni Młodzieży Panama 2019

„REWOLUCJA” SŁUŻBY



W dniach 22–27 stycznia 2019 r. w Panamie odbywać się będą 34. Światowe Dni Młodzieży zapoczątkowane przez Jana Pawła II w 1985 r., jako „dowód wiary, wobec której staje się widoczna wieczna młodość Kościoła”, są międzynarodowym świętem młodych całego świata, katolików oraz wyznawców innych religii, organizowane przez Kościół katolicki który jednoczy młodych z całego świata wraz z Ojcem Świętym.

Podczas ŚDM w Krakowie w 2016 r. papież Franciszek na gospodarza Światowego Dnia Młodzieży (ŚDM) w 2019 r. wybrał Panamę. Hasłem tegorocznych ŚDM są słowa z Ewangelii św. Łukasza: „Oto ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38). Pierwszy raz w historii Światowe Dni Młodzieży odbędą się w Ameryce Środkowej. Papież Franciszek podkreśla, że trzeba być „Kościołem, który wychodzi i spotyka się z drugim człowiekiem”. Maryja jest drogą prowadzącą do Jezusa, a Panama posłuży jako środek, aby się z Nim spotkać w 2019 roku.

Na 34 ŚWD Papież Franciszek skierował przesłanie do wszystkich młodych ludzi, duszpasterstw i wspólnot młodzieżowych na całym świecie. W nawiązaniu do hasła Papież zwraca uwagę na gotowość młodych ludzi do służenia innym. Podkreśla, że jest to wielka siła młodego pokolenia. „To siła, która może zmienić świat; to jest rewolucja, która może pokonać potężne moce tego świata: ‘rewolucja’ służby” – mówi Ojciec Święty i zachęca młodych do naśladowania Maryi, która może być dla nich przykładem odważnego słuchania głosu Boga i odpowiadania na niego swoim życiem. Stawiając ją za wzór, prosi młodych: „mieście odwagę by wejść w swoje wnętrza i zapytać Boga: czego chcesz ode mnie? Pozwólcie, by Bóg do was mówił, a zobaczycie swoje życie przemienione i pełne radości”.

O wyborze terminu ŚDM na 22 do 27 stycznia 2019 r. zdecydowały względy klimatyczne, który przypada w środku pory letniej w Panamie. Arcybiskup Panamy Jose Domingo Ulloa Mendieta zachęca: „Panama czeka na nas, na nasze serca i ramiona otwarte po to, by dzielić się naszą wiarą, by doświadczyć



Kościół, by podczas tego wielkiego duchowego festiwalu, każdy podzielił się swoim etnicznym i kulturowym bogactwem. Chcemy w tym czasie pokazać światu młode oblicze Kościoła katolickiego, gotowi by nieść radość Ewangelii tym, którzy są daleko, którzy są wykluczeni i tym, którzy znajdują się na peryferiach – egzystencjalnych i duchowych”.

Organizatorzy tegorocznych ŚDM przygotowali logo, w którym można wyróżnić: Kanał Panamski, który oznacza drogę pielgrzyma, odnajdującą w Maryi sposób na spotkanie się z Jezusem; kształt Przesmyku Panamskiego, jako miejsce przyjęcia pielgrzymów z całej

która ukazuje się w kształcie serca. Nawiązuje w ten sposób do hasła: „Most Świata- Serce Wszechświata”, przedstawiając nam także imię Maryi jako drogę (most) do Jezusa i Jego serca oddanego Matce.

31. Światowe Dni Młodzieży odbyły się w dniach 26–31 lipca 2016 r. w Krakowie. Biskup polowy WP Józef Guzdek nazwał je drugim „cudem nad Wisłą”. Natomiast bp Damian Muskus OFM Koordynator przygotowań do ŚDM w Krakowie podczas Mszy św. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach 15 sierpnia 2016 r. powiedział: „Ci młodzi ludzie pokazali nam, co to znaczy przełamać lęk i podnieść głowę do góry, by spojrzeć w niebo, co to znaczy wpatrywać się z uwagą w oczy miłosiernego Jezusa. W ciągu tego niezapomnianego tygodnia Kraków rozbrzmiewał pełnymi uwielbienia słowami Magnificat setek tysięcy młodych serc, za które nieustająco dziękujemy Bogu”. „Doświadczyliśmy także, jak piękne owoce przynosi dzieło budowane solidarnie i w poczuciu odpowiedzialności za wspólnotę”. Według wstępnych



go świata; Krzyż Pielgrzyma; sylwetkę Maryi Dziewicy w swoim „niech mi się stanie” i małe białe kropki jako symbol korony Maryi i pielgrzymów z pięciu kontynentów.

Inny aspekt symboliczny w zwycięskim logo jest związany z literą „M”,

szacunków, do Panamy z Polski wybiera się ok. 2,5 – 3 tys. osób i będzie to najliczniej reprezentowana grupa narodowa z Europy.

Źródło: <https://mlodzi.ekai.pl> <https://episkopat.pl/znamy-daty-34-swiatowych-dni-mlodziezy-panama-2019/>

Remont elewacji zachodniej ściany Arki Pana

RYZYKOWNA ŚCIANA



Cztery żelbetowe ściany Arki Pana są niezwykłym przedsięwzięciem konstrukcyjnym. To cztery żagle którym nadano taki kształt plastyczny, architektoniczny, żeby przy minimalnym zużyciu materiału mogły przenosić obciążenia dachu i pozostałych elementów. Użyty materiał i osiągnięty kształt tworzy pewną spójną całość podporządkowaną ściśle konstrukcji i funkcji

obiektu. Osiągając wysokość 30 m. mają grubość 30 cm. Ich smukłość wynosi jeden do stu, prawie tyle co kartka papieru. Zewnętrzną elewację ścian stanowią otoczaki z polskich rzek, wewnątrz chropowata ściana pokryta jest szarym tynkiem. Pod Krzyżem – Masztem rozpięta jest najbardziej „ryzykowna” północna „wisząca” ściana. Wsparta jest jednym końcem o fundament a drugim o maszt. Jej kształt przypomina ścięty u dołu grot żagiel.

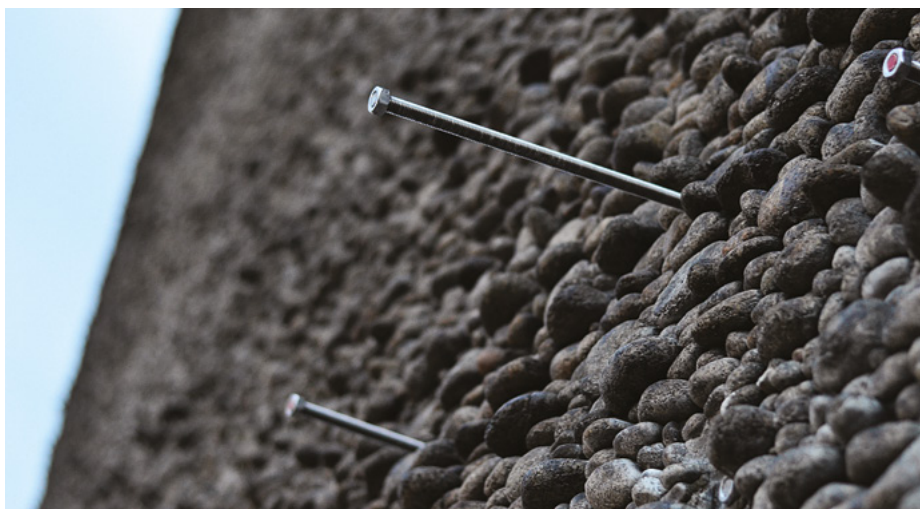
Ze wszystkich ścian kościoła podczas budowy była to ściana najbardziej kłopotliwa do wykonania. Cała trudność przy budowie tej wybrzuszonej ściany polegała na tym, że nie miała ona – w przeciwieństwie do pozostałych – stać samodzielnie aż do czasu postawienia dachu. Ściana ta bowiem miała niemal wisieć w powietrzu, ponieważ tylko jednym końcem wspierała się miała o fundament, a drugim, podniesionym wyżej, o krzyż – maszt. Całą konstrukcję usztywniła dopiero stalowa kratownica dachu. Dodatkową trudność w jej postawieniu stanowił fakt, że ściana jest pochylona do wewnątrz kościoła. Ryzyko jej budowy polegało też na tym, że wymagała takiej ilości cementu, wody i kruszywa, że istniało niebezpieczeństwo zawałenia się jej do wewnątrz kościoła pod wpływem własnego ciężaru. Żeby ją odciążyć postanowiono wewnątrz ściany zamontować drewniane skrzynki

co zmniejszyło jej ciężar i jednocześnie zwiększyło sztywność ściany. Pomimo tego kierownik budowy inż. Jan Norek miał wątpliwości i nie chciał podjąć się ryzyka jej budowy, mimo iż postawiono solidne stemple, które miały podtrzymywać ścianę aż do wybudowania dachu. W tej sytuacji ks. Gorzelany 14 kwietnia 1972 r. sporządził notatkę z rozmowy z inż. Norkiem w której m.in. zaproponował mu żeby przygotował pismo iż mimo swoich wątpliwości i wewnętrznych oporów ścianę będzie betonował na polecenie inwestora. Takie oświadczenie – komentuje w książce „Gdy nadszedł czas budowy Arki” ks. Gorzelany - uspokoi inżyniera i zmniejsza jego odpowiedzialność. I dodaje Ksiądz Gorzelany „Młodzi inżynierowie niestety tak zostali w tym systemie wychowani, że za nic nie chcą brać pełnej odpowiedzialności, obstawiają się różnymi papierkami, wymyślają kruczki prawne, żeby tylko zepchnąć odpowiedzialność na kogoś innego”. Po 46 latach od budowy na elewacji pojawiły się zarysowania i pęknięcia a w kilku miejscach odpadły kamienie. O podjętym remoncie i sposobie zabezpieczenia elewacji tej ściany pisze ks. Jerzy Czerwień - Proboszcz naszej parafii.

TAJ

REMONT ELEWACJI ŚCIANY ZACHODNIEJ ARKI PANA

W listopadzie rozpoczęły się prace naprawcze elewacji zachodniej ściany naszego kościoła; słynnej elewacji wykonanej z granitowych otoczek przynoszonych własnymi rękami przez parafian. Niestety po czterdziestu latach od wykonania stan techniczny elewacji budzi poważne obawy. Zachodnia ściana jest pochylona. Z tego powodu deszcz pada na nią zdecydowanie mocniej niż na ściany pionowe. Woda deszczowa spływając po ścianie mocno wnika w beton pomiędzy kamieniami i sprawia, że w elewacji pojawiają się pęknięcia. Szczególnie niebezpieczna



jest korozja prętów zbrojeniowych, które wystają z żelbetowej ściany i trzymają elewację. Woda, która zawilgaca elewację powoduje ich rdzewienie. Niestety one skorodowały w znacznym stopniu. Dodatkowym czynnikiem niszczącym elewację ściany jest temperatura, zarówno mróz w zimie jak i upał w lecie. Mróz kruszy zawilgocony beton, a upały w lecie powodują naprężenia wewnętrzne rozgrzewających się kamieni, podczas gdy żelbetowa ściana nie jest aż tak nagrzewana.

To wszystko prowadzi do powstawania pęknięć w elewacji. Niektóre są bardzo widoczne (krawędź przy drzwiach głównych, dolna krawędź ściany).

Wobec tych wszystkich faktów wydaje się być koniecznym wzmocnienie

powiązania elewacji ze ścianą. Prace przy tym zadaniu właśnie są wykonywane. Przez elewację do ściany wykonywane są wiercenia, w których umieszczane są nierdzewne i kwasoodporne kotwy na specjalistycznych chemicznych klejach. Te kotwy mają zabezpieczyć elewację przed oderwaniem się od ściany.

Kolejnym etapem prac będzie usunięcie pęknięć w elewacji. Szczególnie ważnym będzie zlikwidowanie szpecącej elewację rysy przy drzwiach głównych. W tym miejscu koniecznym będzie wykonanie dylatacji (technicznego nacięcia, które pozwoli „pracować” materiałowi podczas upałów bez obrywania elewacji). Na koniec przyjdzie czas na kosmetykę i zabezpieczenie. Elewacja zostanie

umyta specjalnymi środkami i zaimpregnowana, aby już nie „piła” wody w czasie deszczu.

Takie są plany robót przy ścianie żaglowej Arki. Ufam, że wszystko z Bożą pomocą dobrze się potoczy. Mam też nadzieję, że będziemy w stanie zapłacić za wykonane prace. Są one niestety kosztowne – kosztorys opiewa na 400 tysięcy złotych. Nie mamy jednak wyjścia, stan techniczny tej ściany jest tak poważny, że jego zaniedbywanie mogłoby doprowadzić do katastrofy. Stąd decyzja o podjęciu tego zadania.

ks. Jerzy Czerwień

Święta tułacza, cz. II

OTO RESZTKI Z WIGILII TUŁACZY

W pierwszych latach wychodźstwa Wielkiej Emigracji było zetknięcie się polskich patriotów z zachodnimi doktrynami utopijno – socjalistycznymi. Nasza młodzież chętnie poddawała się wpływowi nowoczesnej francuskiej szkoły, która – wiadomo – żadnego ziarna z siebie nie wydała. Pisz o tym z goryczą Ignacy Domeyko, zanim z Francji, jako wybitny geolog wy-



emigrował do Chile. Powodem tego był m.in. żal Polaków, że Stolica Apostolska w wydanej bulli potępiła polską insurekcję. Na szczęście z czasem, młodzież emigracyjna zrozumiała, że uleganie wpływom francuskim zużywa siły i energię ale nie przybliży do upragnionego odrodzenia się Ojczyzny. Mając nadzieję w Bogu, część uchodźców radykalnych i wszyscy prawicowi przestawili się na silne poparcie władz kościelnych i przywiązanie do katolicyzmu. Pierwsze kroki w tej odmianie, pochodzą od Adama Mickiewicza i grupy jego przyjaciół, którzy w duchu chrześcijańskim i polskim oraz wspólnego ćwiczenia się w pobożności, przyjęli miano Braci Zjednoczonych, do których wkrótce przyłączył się Bohdan Jański i inni patrioci, którzy zawiązali Bractwo Służby Narodowej dla którego

„Myśl żyje dopiero w czynie” i – jak w swym Dzienniku pisał Jański: „egzystencja bractwa jest potrzebna aż do zupełnego odrodzenia religijnego ludu, poprawienia obyczajów i zwyczajów narodowych, rozlania po całej ludności oświaty i dobrego bytu, postawienia narodu silnym i ukształconym do społeczności ludów chrześcijańskich, dla oparcia się arystokracji samolubnej, egoistycznej i fałszywej demokracji, i fałszywej filozofii, i bezbożnemu industrializmowi”. Z tego Bractwa powstał w 1842 r. pierwszy polski zakon – Zmartwychwstańcy. Zjawiskiem dość powszechnym stał się mesjanizm czyli posłannictwo „zbawienia ludzkości”, które głosił A. Towiański. Z czasem ta działalność została potępiona, a władze francuskie przychylniej odnosiły się do polskich emigrantów.

Wyznaczono polskie kościoły, z polską Mszą świętą i kazaniami; pozwolono obchodzić rocznice patriotyczne: wybuch Powstania Listopadowego, Konstytucji 3-Maja, odwiedzać grób polskiego monarchy Jana Kazimierza. Pierwsza wzmianka o wigilii na obczyźnie znajduje się w pamiątkach Juliana Ursyna Niemcewicza. Krąg Polaków, który utworzył się przy nim w Londynie, podczas wigilii nie mając

opłatków, pokroili bułkę, łamiąc się nią i popijając winem szampańskim, wznosili toasty za „zdrowie Polski” i księcia Adama Czartoryskiego, deklamując polskie, patriotyczne wiersze myśląc o Polsce, swoich krewnych i bliskich, z nadzieją, że oni też przy prawdziwym opłatku, pomyśleli o uchodźcach – tułaczach. We wszystkich relacjach z wigilii i świąt Bożego Narodzenia na obczyźnie, przebijają nuta smutku, nostalgii i tęsknoty za rodziną i Ojczyzną. Była to bardzo stosowna okazja przywiązania do tradycji, uczuć religijnych i patriotycznych. Szczególnie polskie były święta, spędzone u księcia Adama Czartoryskiego, który mieszkając w Hotelu Lambert w Paryżu, zapraszał Polaków na polską Mszę świętą w kościele pw. Św. Ludwika, po czym wszyscy udawali się do rezydencji księcia na

jego imieniny i dalsze świętowanie. Prasa francuska donosiła o tych wigilijnych spotkaniach, bowiem wygłaszano tam polityczne mowy o zabarwieniu patriotycznym a ponadto organizowane tam były Bazary Polskie z wyrobami eleganckich paryskich i londyńskich magazynów lub wykonane własnoręcznie przez księżną i jej rodzinę. Rozprawdaniem tych wyrobów zajmowała się emigracyjna część polskiej arystokracji a dochód przeznaczono w całości dla chorych i ubogich polskich emigrantów. Na emigrację decydowali się głównie młodzi, utalentowani i odważni Polacy. Jednak nostalgia i depresja wszystkich dotknęła. Wybuch Powstania Listopadowego zaskoczył 20-letniego Fryderyka Chopina w Wiedniu, gdzie w wigilię udał się samotnie do katedry św. Stefana, pod gotycki filar, aby nierozpoznany, szarpany depresją, samotnością i niepewnością jutra aby potem „wypłakać swoje adagio” na fortepianie. 24-letni Szymon Konarski - świętował Boże Narodzenie szklanką herbaty, którą wypił z przyjacielem, a cały świąteczny okres spędził samotnie nad książkami. Podobnie swoje wigilie i święta spędzał brukselski samotnik Joachim Lelewel. Samotni emigranci, chcąc

pokonać tęsknotę za Ojczyzną niekiedy łączyli się w grupy, wynajmowali pomieszczenie i organizowali sobie wspólną kuchnię. Tak było w Tuluzie, gdzie zaangażowali chętną Francuskę, która zwyczajem polskim przygotowała im zrazy, barszcz i pierogi. Spędzili wówczas wyjątkowe święta, śpiewając polskie kolędy. Wielcy, polscy romantycy jak Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński nie mieli takich uroczystości, święta spędzali nad listami od i do najbliższych, dzieląc się z nimi swoimi przeżyciami. Warto jeszcze na koniec wspomnieć o wyjątkowych świętach zorganizowanych przez Adama Mickiewicza w College de France. Na tę wieczór przybyła prawie setka emigrantów, a 82 - letni Ursyn Niemcewicz odmówił modlitwę i wznosił toast na cześć Mickiewicza, który odpowiadając mu wypowiedział pamiętne słowa: „Moja szczególna Ojczyzna to Litwa a ogólna to Polska”. Polscy uchodźcy przeżywali te święta bardziej refleksyjnie i nastrojowo niż mieszkańcy zachodniej Europy. Nie zapominali o istocie tych świąt, o przyjęściu Chrystusa Odkupiciela. Wszyscy, obok uczuć i treści religijnych, akcentowali poszanowanie polskich obyczajów i tradycji patriotycznych. Niestety, mimo

dużego zaangażowania się w odzyskanie Ojczyzny, nie było im to dane doczekać wybicia się Polski na niepodległość. Jednak artystyczna inteligencja utorowała drogę do wolnej Polski piórem, słowem, muzyką, poezją, duchem... Na tę drogę wkroczyły dopiero siły zbrojne i przy sprzyjającym układzie politycznym Europy, odpowiedniej strategii, wybitnych postaciach i bohaterstwie żołnierzy - Polska wróciła na mapę Europy.

„Kto z nich - kto z nich ten obchód tułacki zobaczy? Schowajmy krople wina - chleba po kruszynie, A gdy wrócim do Polski - Polsce i rodzinie Powiemy: Oto resztki z wigilii tułaczy”.

Wiersz ten skierowany do rodzin pozostałych w kraju, napisał w 1833 r. b. student Uniwersytetu Warszawskiego - Seweryn Dziwicki. Warto na koniec przytoczyć słowa ks. kard. Karola Wojtyły, który w 1975 r. u Dominikanów powiedział: „Opłatek wyrasta z dziejów duszy polskiej, jest wyrazem związku z Chrystusem, który się narodził, który stale się rodzi, który stał się w ten sposób szczególnym świadkiem naszej dziejowej tożsamości”.

MTW



27 stycznia - Światowy Dzień Trędowatych

„UPARTY TATAR”

BŁ. OJCIEC JAN BEYZYM SJ

Zycie i dzieło o. Beyzyma do dzisiaj fascynuje nie-zwykłym, całkowitym i niepodzielnym oddaniem się Bogu i trędowatym na Madagaskarze. Poznajemy je szczególnie z bogatej korespondencji, którą przysyłał do redakcji Misji Katolickich w Krakowie.

Jan Beyzym urodził się 15 maja 1850 r. w Beyzymach na Wołyniu. Miał trzynaście lat, gdy wybuchło powstanie styczniowe. Rodzinną posiadłość i dwór w Beyzymach Wielkich ograbili i zniszczyli kozacy, a jego właściciela za udział w powstaniu zaocznie skazano na śmierć. Ojciec młodego Jana niemal do śmierci musiał się ukrywać. Po ukończeniu gimnazjum w Kijowie w grudniu 1872 r.

Jan wstąpił do Zakonu Jezuitów i odbył nowicjat w Starej Wsi k. Brzozowa. Po studiach filozoficznych i teologicznych, w 1881 r. w Krakowie otrzymał święcenia kapłańskie i został skierowany do pracy z młodzieżą w prowadzonych przez Jezuitów konwiktach, najpierw w Tarnopolu, a następnie w Chyrowie. Pełniąc funkcję prefekta młodzieży, uczył języka francuskiego i rosyjskiego i dał się poznać jako pedagog niezwykle uzdolniony, z dużym poczuciem humoru, który wywierał bardzo pozytywny wpływ na swoich "drogich łotrów" - jak nazywał konwiktorów. Jego pasją było rzeźbienie w drewnie oraz praca w ogrodzie. Sprawował także opiekę medyczną nad chorymi wychowankami w infirmerii. Przez 11 lat pracy pedagogicznej

dojrzało w nim powołanie misyjne. Zapragnął poświęcić się pracy wśród trędowatych. Nie od razu jednak uzyskał zgodę przełożonych. Ostatecznie "uparty Tatar" - jak zwykł o sobie mówić - dopiął swego i 30 grudnia 1898 r. zamieszkał w kolonii dla trędowatych w Tananariwie na Madagaskarze. Warunki, jakie tam zastał, potwierdzały powszechne przekonanie, że zamieszkanie z trędowatymi to pogrzebanie się za życia: "Całe schronisko składa się z czterech ogromnych baraków, kościółka i małego mieszkania. W środku kościółek, (...) na razie wystarczający do pomieszczenia chorych, których mam 150. Ale wewnątrz, to trudno opisać, jakie ubóstwo. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, jaki kupiłem w Krakowie,





zaczynam oprawiać i tabernakulum także będę robił (jedno i drugie wyrzeźbię)" - pisał o. Bezym. Chorzy, ubrani najczęściej w stare worki, żywiąc się garstką ryżu, gnieździł się w rozpadających się barakach, nie mając żadnej opieki lekarskiej: "Nie ma nikogo, ani doktora, ani zakonnic, ani infirmarza, słowem - zgoła nikogo. Biedacy świecą ranami, bo owinąć nie ma czym. Ja tu jestem wszystkim: kapłanem, zakrystianem, ogrodnikiem, infirmarzem, gospodarzem itp. O aptecę mowy jeszcze nie ma". Zawierzając się Maryi, mimo iż często nękały go ataki febry i dokuczały insekty, o. Bezym zabrał się do pracy. Zależało mu na tym, aby wybudować prawdziwy szpital i ośrodek dla swoich "piskląt" - jak nazywał trędowatych. W 1902 r. - głównie dzięki pomocy płynącej z Polski - o. Bezym rozpoczął budowę lecznicy dla trędowatych w Maranie k. Fianarantsoa. Po dziewięciu latach dzieło zostało ukończone. O. Bezym zamierzał sprowadzić tu zakonnic, a sam powziął zamiar wyjazdu na Sachalin, by zająć się losem polskich zesłańców. Nie spełnił jednak swego pragnienia. Wycieńczony nędzą, pracą ponad siły, ciągle trapiący go febrą, a także zarażony wcześniej trędą, zmarł 2 października 1912 r. Prasa malgaska pisała po jego śmierci: "Najpiękniejszą pochwałą tego człowieka jest to, że z miłości do Chrystusa zabiegał, by zawsze być posługaczem trędowatych. Są takie przymusowe prace, na jakie nawet zbrodniarzy się nie skazuje, a o. Bezym pokochał je całym sercem". Jeden z francuskich dzienników po śmierci O. Bezyma napisał „Rzykować życie na polu bitwy lub w czasie epidemii przez kilka godzin czy dni jest możliwe dla ludzi o dobrym sercu, ale wejść żywym do grobu, gdzie śmierć patrzy w oczy na co dzień i wielu zabiera codziennie, jest wyrazem nadludzkiej odwagi”.

Pochowany został na cmentarzu w Maranie. Grób o. Bezyma dla Malgasy stał się od początku miejscem

modlitwy i troski. Zawsze też są na nim świeże kwiaty. Dzieło zaś trwa do dziś. Ojciec Święty Jan Paweł II beatyfikował o. Jana Bezyma SJ 18 sierpnia 2002 r. W kazaniu podczas Mszy św. beatyfikacyjnej na krakowskich Błoniach powiedział: Pragnienie niesienia miłosierdzia najbardziej potrzebującym zaprowadziło błogosławionego Jana Bezyma - jezuitę, wielkiego misjonarza - na daleki Madagaskar, gdzie z miłości do Chrystusa poświęcił swoje życie trędowatym. Służył dniem i nocą tym, którzy byli niejako wyrzuceni poza nawias życia społecznego. Przez swoje czyny miłosierdzia wobec ludzi opuszczonych i wzgardzonych dawał niezwykle świadectwo Ewangelii. Najwcześniej odczytał je Kraków, a potem cały kraj i emigracja. Zbierano fundusze na budowę na Madagaskarze szpitala pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, który istnieje do dziś. Jednym z promotorów tej pomocy był św. Brat Albert. /.../ Dobroczynna działalność błogosławionego Jana Bezyma była wpisana w jego podstawową misję: niesienie Ewangelii tym, którzy jej nie znają. Oto największy dar miłosierdzia - prowadzić ludzi do Chrystusa, pozwolić im poznać i zakosztować Jego miłości. Proszę was zatem, módlcie się, aby w Kościele w Polsce rodziły się coraz liczniejsze powołania misyjne. W duchu miłosierdzia nieustannie wspierajcie misjonarzy pomocą i modlitwą.

Relikwie bł. Ojca Bezyma przywiezione z Madagaskaru znajdują się w bocznym ołtarzu bazyliki N. Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika 26 w Krakowie. Od 1989 r. działa tu Towarzystwo Przyjaciół Trędowatych im. o. Jana Benzyna, którego celem jest pośrednia i bezpośrednia pomoc w zwalczaniu trądu. Opiekuje się ono dwoma ośrodkami leczenia trądu - w Maranie na Madagaskarze i Jeevodaya w Indiach.

Tadeusz A. Janusz

Mikołaj w Arce Pana WARTO BYĆ GRZECZNYM



Tradycyjnie jak co roku, w nocy z 5 na 6 grudnia św. Mikołaj odwiedził grzeczne dzieci w naszej parafii, przynosząc im prezenty. Pamiętał zarówno o tych całkiem małych, jak i trochę starszych, bo dla leciwego świętego z Miry wiek obdarowywanego nie odgrywa żadnej roli! Rozdawanie prezentów przedłużył jesz-



cze na cały czwartek 6 grudnia, wędrując po wszystkich okolicznych szkołach i przedszkolach, nie zapominając nawet o gabinetach lekarskich. Wieczorem dotarł na roraty do Arki Pana, przynosząc dzieciom wór słodkości, a w niedzielę przybył tu jeszcze raz - tym razem do Kaplicy Pojednania ze specjalnymi upominkami dla wszystkich grup modlitewnych w naszym kościele. Patrząc na te wspaniałe prezenty i radość płynącą z kontaktu ze św. Mikołajem, nasuwają się dwie refleksje - na pewno warto być grzecznym, ale bardzo szkoda, że na następne spotkanie z biskupem Miry trzeba czekać aż cały rok!

MM



UROCZYSTOŚĆ CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA

W ostatnią niedzielę roku liturgicznego obchodziliśmy uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Bóg posłał do grzesznego świata swojego Syna Jezusa Chrystusa, by był jego Zbawicielem i Odkupicielem. To wyraz ogromnej miłości Boga do człowieka. Przed takim Bogiem, wszechmocnym i miłosiernym, stajemy i Jemu chcemy oddawać cześć, uszanowanie i chwałę. Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata jest wyrazem tego właśnie pragnienia Kościoła – by okazać Bogu największe, królewskie uszanowanie i hołd.

WSPÓLNOTA RODZIN

W niedzielę, 25 listopada odbyło się parafialne spotkanie Wspólnoty Rodzin o godz. 14.00. Spotkanie rozpoczęło się adoracją Najśw. Sakramentu w Kaplicy Pojednania, a część rodzinno-formacyjna w sali Duszpasterstwa Akademickiego.

PARAFIALNY KONKURS NA SZOPKĘ BOŻONARODZENIOWĄ

Już po raz trzeci przeprowadzony został Konkurs na najpiękniejszą Szopkę. Tematem przewodnim była: 40-letnia rocznica wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Szopki można oglądać na pokonkursowej wystawie na antresoli.

RORATY

W okresie adwentu, przygotowując się do Świąt Bożego Narodzenia, uczestniczyliśmy w roratnich Mszach św. rano i wieczorem. Po południu przychodziły przeważnie dzieci z lampionami, tworząc niepowtarzalny nastrój tych nabożeństw. Dzieci składały także piękne serduszka, potwierdzające ich obecność a ponadto uprawniały do losowania figurki Matki Bożej.

PIELGRZYMKI DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Na marzec przyszłego roku, parafia św. Józefa zaprasza na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Wszelkie informacje i zapisy u ks. Wacława Kozickiego pod nr tel.: 600 211 872. W maju będzie organizowana pielgrzymka do Ziemi Świętej z naszej parafii. Szczegóły u ks. Michała Kani.

UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP

W sobotę, 8 grudnia obchodziliśmy święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, które stanowi okazję do podjęcia Duchowej Adopcji - modlitewnego towarzyszenia dziecku w łonie matki. Tego dnia podczas Mszy św. o godz. 8.00 i 11.00 przyrzeczenia Duchowej Adopcji złożyło 70 osób. W sobotę, 15 grudnia o godz. 10.00 odbyła się modlitewna adoracja członków Ruchu Duchowej Adopcji, a o godz. 11.00 – została odprawiona Msza św. Duchowa Adopcja to owoc objawień w Fatimie, stanowiąca odpowiedź na wezwanie Matki Bożej do modlitwy różańcowej, pokuty i zadośćuczynienia za grzechy, które najbardziej ranią Jej Niepokalane Serce.

WSPÓLNOTA KRWI CHRYSZTUSA

W sobotę – 8 grudnia, wierni zrzeszeni we Wspólnocie Przenajświętszej Krwi Chrystusa udali się na Jasną Górę, by tam uczestniczyć w Ogólnopolskim Czuwaniu Modlitewnym u stóp Maryi- Królowej Polski. W trzeci czwartek miesiąca tj. 20 grudnia odbyła się w Grocie - godzina czuwania z udziałem członków Wspólnoty.

NOCNE CZUWANIE POKUTNE

W nocy z 13 na 14 –go grudnia odbyło się nocne pokutne czuwanie modlitewne w Kaplicy Pojednania.

OFIARY I KWESTY

1. W niedzielę, 9 grudnia dzieci ze świetlicy kwestowały na koszty wyjazdów w czasie ferii zimowych, rozprowadzając własnoręcznie wykonane paczuski z siankiem na stół wigilijny.
2. Również Zespół charytatywny – po kilku latach przerwy – pod kościołem rozprowadzał małe i duże świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom.
3. Ofiary na tacę z trzeciej niedzieli grudnia przeznaczone zostały na renowację ściany zachodniej naszej świątyni, która wymaga natychmiastowego remontu żeby nie dopuścić do budowlanej katastrofy. (Szczegóły wewnątrz numeru)

NOWI BISKUPI POMOCNICZY ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ

Ks. Prałat Franciszek Ślusarczyk rektor Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach oraz Ks. Prof. Janusz Mastalski rektor Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej zostali ustanowieni nowymi biskupami pomocniczymi archidiecezji krakowskiej. Nominację ogłosił 3 grudnia w południe w krakowskiej kurii metropolita krakowski Arcybiskup Marek Jędraszewski. (Więcej wewnątrz numeru)

SZOPKA W GROCIE MB FATIMSKIEJ

Szopka bożonarodzeniowa w 2018/19 r. została zainstalowana w Grocie MB Fatimskiej, a nie jak zwykle pod antresolą. Powodem tej zmiany jest remont posadzki, który będzie kontynuowany po nowym roku. Od środy 19 grudnia 2018 r. Msze św. o godz. 8.00 i 11.00 są odprawiane przy głównym ołtarzu w kościele. Nie ma też adoracji Najświętszego Sakramentu.

MTW

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

	Urodz.	Chrzest
01. Róża Anna Rataj	25.07.2018 r.	25.11.2018 r.
02. Piotr Grzegorz Jamróz	28.07.2018 r.	25.11.2018 r.
03. Michał Sebastian Kmiecik	27.04.2018 r.	02.12.2018 r.
04. Ignacy Jan Łukasiewicz	03.10.2018 r.	02.12.2018 r.
05. Franciszek Cezary Pogoń	27.08.2018 r.	08.12.2018 r.
06. Zofia Aleksandra Urbańska	11.05.2018 r.	09.12.2018 r.

KRONIKA ŻAŁOBNA

	Urodz.	Zgon
01. Zdzisław Michał Urbański	03.06.1935 r.	18.11.2018 r.
02. Bogdan Stanisław Rojek	06.07.1965 r.	22.11.2018 r.
03. Wiesław Jarosław Kon	07.06.1952 r.	24.11.2018 r.
04. Stanisław Rakoczy	11.01.1938 r.	29.11.2018 r.
05. Maria Stanisława Jasienicka	06.01.1936 r.	30.11.2018 r.
06. Elżbieta Franciszka Gzyl	06.12.1944 r.	30.11.2018 r.
07. Adam Motłoch	13.09.1949 r.	03.12.2018 r.
08. Jakub Władysław Kurnik	30.06.1949 r.	04.12.2018 r.
09. Romuald Apolinary Ciodyk	25.11.1938 r.	05.12.2018 r.
10. Andrzej Jerzy Czernek	11.11.1948 r.	08.12.2018 r.
11. Teodora Korfel	30.08.1959 r.	09.12.2018 r.
12. Stanisław Zięba	01.04.1951 r.	11.12.2018 r.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie.

Msze św. w Arce Pana

Niedziele:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:30 (chrzty), 16:00, 17:30, 19:00

Święta Kościelne:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 16:00, 17:30, 19:00

Dni Powszednie:

6:00, 6:30, 7:00, 7:30, 8:00 (grota MB Fatimskiej), 11:00 (grota MB Fatimskiej), 18:00

Spowiedź Święta:

dni powszednie:

- 6.00 – 8.30
- 16.30 – 18.30

niedziele święta:

- przed podczas każdej Mszy św.
- Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
- środy godz. 7.00 18.00

Nabożeństwa Fatimskie:

- od maja do października 13 każdego miesiąca godz. 18.00
- nocne czuwania cały rok 13 każdego miesiąca od 20.00 do 5.00

Odpust:

- – 3 maja
- II – Matki Bożej Fatimskiej – 13 września

„Głos Arki Pana” jest dostępny w:

- Grocie MB Fatimskiej,
- kiosku parafialnym przy Arce Pana,
- Pracowni cukierniczej „DOROTKA” Kameccy s.c. 1957, os. Teatralne 28, tel. 644 89 08
- Redakcji Głosu Arki Pana, która znajduje się obok wejścia na plebanie.



Biuro Podróży „GALEON”

Laureat konkursu „ODYS’2007”
za najlepszą ofertę własną
w turystyce młodzieżowej

www.galeon.krakow.pl

zaprasza na

NOWA STRONA WWW - ZAPRASZAMY

ZIMOWISKA i OBOZY ZIMA’ 2019

z ubezpieczeniem narciarskim OC i SKI !!!

SIEROCKIE k. ZAKOPANEGO (7 dni)

stoki: WITÓW SKI, SUCHE SKI, ZAB, CZERWIENNE SKI, BIAŁKA TATRZ. i inne stoki
OBOZ NARCIARSKI I SNOWBOARDOWY Turnus II: 19 - 25.01.2019 r. **Cena: 950 zł**
W programie m. in. dla chętnych z nauką i doskonaleniem jazdy na nartach i snowboardzie,
NOCNA JAZDA NA NARTACH, dla chętnych nauka tańców i zabaw świata, FITNESS, ZUMBA,
OGNISKO z pieczeniem kiełbasy. BASENY TERMALNE

Zapraszamy latem na KOLONIE i OBOZY’ 2019:

- nad polskie morze m. in. do: JASTRZ. GÓRY, USTKI, SIANOŻETÓW, PODDĄBIA, KRYNICY MOR. itd.
- nad jeziora i w góry do: KRASNOBRODU, KLUSZKOWCÓW, ZAKOPANEGO, MURZASICHŁA, BORKOWA, ŚWIERADOWA ZDROJU itd.

Zatrudnimy dod. wychowawców - czynnych nauczycieli (b. dobre warunki współpracy!). Można też dołączyć z mniejszą lub większą grupką chętnych uczestników.

WYCIECZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI

1. ŚWIĘTY KRZYŻ, MAŁOGOSZCZ, JĘDRZEJÓW - pielgrzymka

- 1 DZIEŃ 30.III.2019 - W Wielkim Poście - SZLAKIEM KRZYŻA ŚW. cena: 110 zł (przejazd komfort. autokarem, obiad, opieka duszpasterza i pilota/przewodnika, ubezpieczenie NNW)

2. PRAGA i KUTNA HORA (lista UNESCO) - Stolica i Sanktuarium Czech -

pielgrzymka - 3 DNI 30.IV. - 02.V.2019 - WEEKEND MAJOWY cena: 670 zł (przejazd komfort. autokarem, 2 nocegi w hotelu w Pradze, 2 śniadania i 2 obiadokolacje, opieka duszpasterza i pilota/przewodnika, ubezpieczenie NNW i KL)

3. ŚŁ. BOŻY O. WENANTY KATARZYŃC - POLSKI CHARBEL -

KALWARIA PAŁAWSKA, PRZEMYŚL - pielgrzymka - 2 DNI 29 - 30.VI.2019 - cena: 299 zł (przejazd komfort. autokarem, 1 nocleg w hotelu, 1 śniadanie, 1 obiadokolacja, 1 dod. obiad, opieka duszpasterza i pilota/przewodnika, ubezpieczenie NNW)

4. WŁOCHY: m. in. O. DOLINDO RUOTOLO, św. O. PIO, św. RITA RZYM, WATYKAN, PADWA, CASCIA, CIVITAVECCHIA, NEAPOL, POMPEJE, MONTE S. ANGELO, S.G. ROTONDO, RIMINI, MARIAZELL

pielgrzymka 10 / 11 DNI 17/18.VII. - 27.VII.2019 cena: wkrótce (przejazd komfort. autokarem, 9 noclegów, 9 śniadań wzmocnionych i 9 obiadokolacji, opieka duszpasterza i pilota/przewodnika, ubezpieczenie NNW i KL)

W przygotowaniu ponad 10 terminów pielgrzymek do MEDZIUGORJE oraz inne pielgrzymki i bardzo ciekawe wycieczki - POLSKA, EUROPA, ZIEMIA ŚWIĘTA

WYCIECZKI KRAJOWE

(ponad 74 propozycje dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

Muzeum Lalek i Wizyta u Wiedźmy, Karpacza Troja (osada z epoki brązu i żelaza a la Biskupin, ale większa!) + Biecz, Miasteczko Galicyjskie + skansen Nowy Sącz, Europejskie Centrum Bajki – wizyta u Koziołka Matołka, Pacanów Kurozwęki + zagroda bizonów, Ogrodzieniec + Góra Birów + Zamki Jurajskie Miniaturze + Pustynia Błędowska, Inwałd – Park Miniatur, Dinozatorland, Karawana Jurajska – Zaczarowany Las – w poszukiwaniu Jasia i Małgosi oraz Domku Baby Jagi + ognisko z pieczeniem kiełbasy i dyskoteka w remizie, Osada Indiańska + Diabelski Kamień + Opactwo Cystersów w Szczyrzu, Park Jurajski, Góry Świętokrzyskie, Oświęcim, Nowa Huta, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Szynielnia, Niepołomice Obserwatorium Astronom. ferma strusi, Izba Leśna, bączka, Kazimierz Dolny n/ Wisłą, Czarnolas, Puławy, Baranów Sand., Pieniński Park Narodowy, zamek w Niedzicy i Czorsztynie, Spływ Dunajcem, Tatrzański Park Narodowy i Zakopane, Zamki i warownie Jury Krakowsko-Częst., Jaskinia Wierchowska, Nietoperzowa itp., Szlak Jana Pawła II, Bieszczady, Warszawa, Mazury, Wrocław, Chorzów, Szlak Piastowski (Poznań, Biskupin, Wenecja, Gniezno, Ostrów Lednicki itd.), Szlak Orlich Gniazd, Częstochowa, Ojców i Pieskowa Skała, Wieliczka, Bochnia, Nowy Wisnicz, Dębno, Tarnowskie Góry, Kotlina Kłodzka, Karkonosze itp.

Ogniska z pieczeniem kiełbasy i atrakcjami oraz programy na życzenie !

ZAPISY i INFORMACJE:

Biuro Podróży „GALEON” 31-959 Kraków, os. Górali 5

czynne: pon. - piątek 10.30 - 17.00

budynek Ośrodka Kultury C.K. Norwida i Kina „Sfinks”

tel./fax: 12 642 26 20, tel. 12 684 01 48, tel. 511 440 930

e-mail: galeon@galeon.krakow.pl

www.galeon.krakow.pl

Zapraszamy do wspólnych wyjazdów, pielgrzymowania i do kontaktu z nami.

25.11.2018 UROCZYSTOŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA



RORATY 2018



REMONT ŚCIANY ŻAGLOWEJ ARKI PANA 2018



06.12.2018 RORATY ZE ŚW. MIKOŁAJEM



08.12.2018 UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POJCZĘCIA NMP POŚWIĘCENIE MEDALIKÓW

